

Sygn. akt I A Ca 554/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Wojciech Waclaw (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W.**

o ustalenie

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 maja 2012 r. sygn. akt I C 669/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

Powód A. B. wniósł pozew przeciwko pozwanej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W., w którym domagał się ustalenia, że nie jest zobowiązany do zapłaty względem niej kwoty 83.824,70 zł wynikającej z umowy nr (...) - (...) / 05 zawartej z pozwaną w dniu 6 stycznia 2006 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podnosił, że brak wykształcenia nie stanowi przeszkody do uzyskania dofinansowania od pozwanej, ponieważ legitymował się wystarczającym wykształceniem zawodowym i 3-letnim stażem pracy w rolnictwie. Podnosił, iż z powodu tzw. okoliczności o charakterze siły wyższej nie wywiązał się ze swego zobowiązania. Zwracał się do pozwanej o wydłużenie terminu na spełnienie warunku związanego ze stażem

pracy w gospodarstwie rolnym, z uwagi na toczące się postępowanie przed Sądem Okręgowym w Łomży związane z wykazaniem przez niego 3-letniego stażu pracy w rolnictwie. Nadto wskazywał, iż nie posiadał on pełnej wiedzy na temat warunków przyznania dofinansowania. Spełnienie takich warunków jak wykształcenie zawodowe i 3-letni staż pracy w gospodarstwie, dawało w jego mniemaniu podstawy zarówno do przyznania dofinansowania jak i braku podstaw do jego zwrotu. Zdaniem powoda dopuszczalne było uzupełnienie kwalifikacji poprzez udowodnienie stażu pracy w rolnictwie, więc takie działania podjął, podczas gdy pozwana nie informowała go o braku podstaw jego działań. Powód działał pod wpływem błędu, uważał bowiem, iż udowodnienie stażu pracy jest przesłanką wystarczającą do spełnienia wszelkich wymagań związanych z dofinansowaniem, stąd tkwił w przekonaniu, że posiada odpowiednie kwalifikacje i nie jest obowiązany do podjęcia nauki.

Pozwana Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc, iż zachodzą przesłanki dla domagania się zwrotu dofinansowania skoro powód nie dopełnił jej warunków w postaci uzupełnienia wykształcenia do czego się zobowiązał, a do czego to pozwana powoda wzywała i o czym informowała.

Nie zachodzi zaś sytuacja wystąpienia siły wyższej, która by zwalniała powoda od nałożonego nań obowiązku.

Sąd ten ustalił, iż w dniu 6 stycznia 2006 r. strony zawarły umowę o dofinansowanie projektu mocą której Agencja udzieliła powodowi pomocy w kwocie 50.000 zł, które otrzymał.

W § 5 umowy powód zobowiązał się do m.in. uzupełnienia wykształcenia w celu spełnienia wymogu dotyczącego kwalifikacji zawodowych, którego to wykształcenia przy udokumentowanym stażu pracy w gospodarstwie w dacie złożenia wniosku powód nie posiadał – przed upływem 5 lat od rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Podczas trwania umowy powód nie podjął próby uzupełnienia wykształcenia, w związku z czym zwrócił się do pozwanej z wnioskiem o przedłużenie terminu do wykonania zobowiązania, bowiem podjął działania zmierzające do udowodnienia

3-letniego stażu pracy w gospodarstwie rolnym i w tym celu wytoczył postępowanie przed Sądem Okręgowym w Łomży.

W trakcie trwania umowy pozwana przypominała pozwanemu o obowiązkach wynikających z umowy i o konsekwencjach ich niezrealizowania, w odpowiedzi na co powód sam poinformował pozwaną, że zamierza naukę rozpocząć od września 2006 r.

Dalej Sąd ustalił, iż ostatecznie od momentu wypełnienia wniosku powód nie rozpoczął nauki w żadnej szkole, wobec czego wskutek upływu w/w terminu powód jest zobowiązany do zwrotu dofinansowania pozwanej, jednocześnie też nie uzyskał potwierdzenia stosownego stażu pracy przez KRUS poprzez ustalenie, iż podlegał przez wymagany okres ubezpieczeniu rolniczemu.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż w sprawie mają zastosowanie Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 3 września 2004 r. w sprawie w przyjęcia Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006” (Dz.U.2004.197.2032) oraz Rozporządzenie z dnia 8 września 2004 r. w sprawie uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006” (Dz. U. z dnia 22 września 2004 r.), które przewidują m.in. konieczność posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych przez rolników wnioskujących o przyznanie pomocy finansowej w dacie składania wniosku o taką pomoc.

Zgodnie z przepisami załącznika do jednego z tych aktów pomoc może być przyznana rolnikowi, który m.in. mając zasadnicze zawodowe wykształcenie rolnicze jak w przypadku powoda musi posiadać co najmniej 3-letni staż pracy w gospodarstwie rolnym.

Jednocześnie Sąd Okręgowy za treścią wskazanych uregulowań uznał, iż staż pracy w gospodarstwie rolnym to okres, w którym wnioskodawca podlegał ubezpieczeniu społecznemu w KRUS jako domownik oraz okres, w którym prowadził przejęte gospodarstwo rolne.

W przypadku niespełnienia kwalifikacji zawodowych, pomoc rolnikowi może być przyznano warunkowo – pod warunkiem, iż wnioskodawca uzupełni swoje wykształcenie, w okresie nie dłuższym niż 5 lat od chwili podjęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego, tak jak w przypadku powoda, co zostało dodatkowo zawarowane w umowie pomiędzy stronami.

Powód bowiem wymogu tego nie spełniał. W dniu złożenia wniosku o dofinansowanie realizacji projektu zobowiązał się także do złożenia w Oddziale Regionalnym (...) dokumentów potwierdzających wypełnienie przez niego zobowiązania przed upływem 5 lat od rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie było wiarygodnym w świetle materiału dowodowego to, iż powód nie miał świadomości co do konieczności podniesienia wykształcenia. Przeciwnie był świadomy, że warunkiem uzyskania bezzwrotnej pomocy jest uzyskanie wykształcenia co najmniej średniego rolniczego.

Sąd Okręgowy również nie uznał, iż powód działał w błędzie co do warunków dofinansowania wobec braku po temu ustawowych przesłanek.

Rzekome niezrozumienie wymogów, od których uzależniono dofinansowanie, dążenie do wykazania 3-letniego stażu pracy w gospodarstwie zamiast podniesienia kwalifikacji, zdaniem Sądu Okręgowego nie mogły skutkować zwolnieniem powoda z wykonania ciężących zobowiązań czy wydłużeniem terminu na ich realizację, ty bardziej, iż nie wykazał niezrozumienia warunków dofinansowania, nadto w/w okoliczności nie mają charakteru siły wyższej.

Powód zawierając umowę musiał się z nimi liczyć. Zdawał bowiem sobie sprawę, że dopiero co rozpoczyna działalność rolniczą, jak i z tego, że obok niej musi zapewnić byt rodzinie. Podjął ryzyko kontraktowe i przywoływane okoliczności mieszczą się w granicach tego ryzyka, nie stanowiąc siły wyższej.

Sąd nie podzielił też argumentacji powoda, iż brak owego wykształcenia nie stanowi przeszkody do uzyskania dofinansowania, ponieważ jego zdaniem, legitymował się on wystarczającym wykształceniem zawodowym rolniczym oraz

3-letnim stażem pracy w rolnictwie. Przepisy rozporządzeń przewidują możliwość osiągnięcia wymaganych kwalifikacji zawodowych po podpisaniu umowy o dofinansowanie projektu, wyłącznie poprzez uzupełnienie wykształcenia, nie zaś poprzez wykazanie się wymaganym stażem w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

W związku z tym pozwana nie mogła uznać stażu pracy związanego z samodzielnym prowadzeniem gospodarstwa już po zawarciu umowy. Możliwe byłoby uznanie przez pozwaną okresu objęcia tzw. wstecznym ubezpieczeniem społecznym w charakterze domownika, o ile zostałyby przez powoda udowodnione stosownym zaświadczeniem KRUS, czym się powód nie legitymował, bowiem w chwili podpisywania umowy staż ten wynosił około 1 rok i 8 miesięcy. Sam zaś fakt podjęcia starań w celu wykazania przed Sądem wymaganego stażu pracy nie może stanowić o zwolnieniu powoda z obowiązku wypełnienia zobowiązania w zakresie uzupełnienia wykształcenia. Sąd bowiem nie podważył ustaleń KRUS-u.

To zaś, na jakie cele powód wykorzystał przyznane środki, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, iż uregulowania umowy odnośnie terminu na uzupełnienie kwalifikacji pozostają w zgodzie z przepisami unijnymi i pozwana Agencja nie dokonała błędnej wykładni woli stron umowy o dofinansowanie projektu.

Sąd zasądził też stosowne koszty procesu na rzecz strony przeciwnej.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył powód zrzucając:

1) naruszenie prawa materialnego:

-w postaci przepisów rozdziału 3 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 września 2004 r. w sprawie Uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006” (Dz. U. z dnia 22 września 2004 r.) w ramach rozdziału 3 tytułu dotyczącego kryteriów dostępu pkt 4 załącznika do tego rozporządzenia poprzez uznanie, iż powód nie posiada kwalifikacji zawodowych uprawniających do przyznania pomocy

-§ 5 umowy o dofinansowanie projektu z dnia 6 stycznia 2002 r. poprzez uznanie, iż powód nie wypełnił ciążącego na nim zobowiązania w przedmiocie uzupełnienia wykształcenia

-art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, iż powód uczynił ze swego prawa użytek, który nie jest sprzeczny ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem prawa do przyznania dofinansowania oraz uznanie, iż pozwana żądając zwrotu dopłat działała z naruszeniem zasad współzycia społecznego, w szczególności zasady sprawiedliwości społecznej.

2) naruszenie prawa procesowego:

-art. 189 kpc poprzez nieustalenie, iż powód nie jest zobowiązany do zapłaty kwoty 83.824,70 zł wynikającej z zawartej z pozwaną Agencją umowy z dnia 6 stycznia 2006 r.

-art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów przejawiającej się w jednostronnej, korzystnej dla pozwanej ocenie materiału dowodowego, co dotyczy oceny dokumentów oraz zeznań świadków i wyjaśnień powoda, które zostały niemalże całkowicie pominięte.

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że powód nie posiada kwalifikacji zawodowych uprawniających do przyznania pomocy

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę wyroku i ustalenie, iż nie jest zobowiązany do zapłaty kwoty 83.824,70 zł wynikającej z zawartej z pozwaną Agencją, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podstawą żądania w niniejszej sprawie jest art. 189 kpc, zgodnie z którego to treścią powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje.

Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 115/96, OSNC 1997 r., nr 4, poz. 35).

W piśmiennictwie pierwsza z wymienionych przesłanek merytorycznych określana jest też jako przesłanka skuteczności, druga zaś jako przesłanka zasadności powództwa.

Rozpoznając roszczenie powoda w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy rozpoznał ją w płaszczyźnie zasadności roszczenia, tj. faktycznych i prawnych podstaw dla żądania zwrotu kwoty dofinansowania w świetle postanowień łączącej strony umowy, jak i obowiązujących w tej mierze przepisów, tym samym przesłankowo uznając, iż w

okolicznościach sprawy interes prawny po stronie powodowej – którego to zresztą w toku postępowania strona pozwana nie kwestionowała – istnieje.

Sytuacja procesowa w toku postępowania apelacyjnego doznała jednakże istotnej zmiany o tyle, że na rozprawie w dniu 15 listopada 2012 r. pełnomocnik pozwanej Agencji podniósł zarzut braku interesu prawnego po stronie powodowej z uwagi na zapadłe w innej sprawie prawomocne orzeczenie, którego przedmiotem objęta jest właśnie należność, jakiej ustalenia nieistnienia domaga się powód, która została zasądzona nakazem zapłaty przez powoda niezaskarżonym i tym samym prawomocnym (k. 399, 400, akta powołanej sprawy Sądu Okręgowego w Łomży).

Do powyższego zarzutu strona powodowa nie ustosunkowała się na rozprawie, również poza nią, pomimo odroczenia ogłoszenia wyroku. Prawomocność nakazu zapłaty oraz tożsamość kwot czy należności stanowiących przedmiot postępowania w obu sprawach tj. w sprawie niniejszej oraz sprawie I Nc 21/12 Sądu Okręgowego w Łomży w świetle zażądanych przez Sąd drugiej instancji akt sprawy o zapłatę nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, zważywszy na treść zawartej w pozwie podstawy faktycznej żądania oraz żądanej na podstawie weksla gwarancyjnego w powołanej sprawie kwoty.

Okoliczność ta jest o tyle istotna, iż eliminuje po stronie powodowej interes prawny w żądaniu ustalenia, co w dalszej kolejności niweczy skuteczność powództwa jako takiego.

Dla porządku przy tym należy wskazać, iż postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego, sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 kpc), a nie apelację, co oznacza obowiązek sądu drugiej instancji zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego niezależnie od stanowiska stron prezentowanego w toku postępowania oraz zarzutów apelacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r. – II PK 173/11).

Stosownie do treści art. 316 § 1 kpc po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, co przy istniejącym modelu postępowania apelacyjnego sprawia, iż istnienie lub brak interesu prawnego niezależnie od zarzutów, czy szerzej, stanowiska stron, winno być brane pod uwagę z urzędu.

Przepis art. 189 kpc bowiem pomimo ulokowania go w przepisach prawa procesowego, w zakresie wyznaczenia przesłanek legitymacji w sprawie o ustalenie z odwołaniem się do interesu prawnego, którego istnienie decyduje o legitymacji czynnej w sprawie, ma charakter materialnoprawny (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2011 r. I CSK 39/11 – LEX nr 848123)

Powyższe obligowało Sąd Apelacyjny do zastosowania tego przepisu, o ile podstawy do powyższego w okolicznościach sprawy zaistniały, co w ocenie Sądu Apelacyjnego miało miejsce i wynika z niezakwestionowanych ostatecznie w sprawie okoliczności.

W dotychczasowej judykaturze kilkakrotnie wyrażono pogląd, że dłużnik dopóty ma interes prawny w ustaleniu swego obowiązku, dopóki nie został przez wierzyciela pozwany o świadczenie. Gdy już został pozwany, to przysługuje mu tylko obrona w takim procesie (por. wyroki Sądu N. z dnia 29 lutego 1972 r., I CR 388/71, LEX nr 7066, z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 332/08, LEX nr 500176, a także odpowiednio uchwałę Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1935 r., C II 614/35, OSP 1936, poz. 222).

Sąd Apelacyjny dodatkowo w niniejszej sprawie ustalił, iż wobec powoda zachodzi sytuacja zasądzenia odeń kwoty wynikającej z weksla zabezpieczającego ewentualną konieczność zwrotu dofinansowania, stanowiącego przedmiot zawartej między stronami umowy.

Na tle tak dodatkowo ustalonego stanu faktycznego w niniejszej sprawie wystawienie przez powoda na rzecz pozwanej Agencji weksla in blanco, na podstawie którego wystąpiła o zapłatę, miało na celu zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy z dnia 6 stycznia 2006 r. wekslobiorcy wobec wystawcy (beneficjenta – powoda).

Powód wobec Agencji był więc zobowiązany do takiego samego świadczenia z dwóch podstaw prawnych – z tzw. stosunku podstawowego (kauzalnego) i zobowiązania wekslowego. Przedmiot tych roszczeń jest taki sam i zaspokojenie wierzyciela następuje tylko raz, przy czym z chwilą zaspokojenia wygasa zobowiązanie dłużnika i wierzyciel powinien zwrócić mu weksel; jeśli dochodziłby wierzytelności wekslowej, to spotkałby się z zarzutem, że wierzytelność, na której zabezpieczenie został wystawiony weksel nie istnieje, wobec czego zobowiązanie wekslowe wygasło.

Ponieważ weksel w takim wypadku jedynie zabezpiecza wierzytelność cywilną, powodowi przysługiwały przeciwko roszczeniu wekslowemu te wszystkie zarzuty, jakie mu służyły przeciwko roszczeniu cywilnemu (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 1967 r., III CZP 19/66, OSN 1968, nr 5, poz. 79 i uchwałę Izby Cywilnej i Pracy Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSNC 1973, nr 5, poz. 72).

Z zabezpieczającej funkcji weksla wynika, że wygaśnięcie bądź nieistnienie stosunku podstawowego powoduje niemożność dochodzenia wierzytelności wekslowej.

Powód mógł zatem w zarzutach od nakazu zapłaty kwestionować nie tylko formalną poprawność weksla. Mógł również zarzucić, że treść wpisana przez wierzyciela na wekslu nie odpowiada rzeczywistemu kształtowi stosunku podstawowego, czyli że należność stanowiąca przedmiot sporu w niniejszej sprawie nie istnieje i spór o zapłatę ogniskowałby się od tej pory na płaszczyźnie prawa cywilnego, choć proces o to świadczenie jest jednak nadal sporem wekslowym, gdyż dopuszczalność takiego zarzutu dopuszcza art. 10 prawa wekslowego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2000 r., V CKN 136/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 89).

W niniejszej sprawie proces o zasądzenie spornego świadczenia pomiędzy stronami nie tylko w toku niniejszego postępowania (tj. apelacyjnego) był pomiędzy stronami zawisły, lecz w toku postępowania międzyinstancyjnego prawomocnie się zakończył.

Okoliczności procesowe przywołane powyżej zaszyły zatem dalej, skoro na chwilę orzekania przez sąd drugiej instancji w sprawie o ustalenie skarżący domaga się w istocie, czy zmierza do podważenia prawomocnego nakazu zapłaty równoważnego z mocy art. 494 § 2 kpc pod względem swych skutków z prawomocnym wyrokiem zasądającym świadczenie.

Jeżeli zaś powództwo o świadczenie zostało już pomiędzy stronami prawomocnie rozstrzygnięte wyrokiem, to powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa do takiego świadczenia nie może być uwzględnione z powodu braku interesu prawnego, o jakim mowa w art. 189 kpc (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lipca 2000 r. – II CKN 278/00).

Stąd uznając w świetle wyłuszczonych powyżej okoliczności, iż interes prawny w rozumieniu dyspozycji art. 189 kpc po stronie powoda odpadł i na chwilę wyrokowania nie istnieje – z braku tego interesu jako materialnoprawnej przesłanki warunkującej i koniecznej dla uwzględnienia powództwa apelacja podlegała oddaleniu, o czym z mocy art. 385 kpc orzeczono jak w pkt I wyroku.

Końcowo należy wskazać, iż w tej też sytuacji wszystkie zawarte w apelacji zarzuty skarżącego siłą rzeczy schodzą na plan dalszy jako wkraczające w płaszczyznę materii, która z uwagi na brak interesu prawnego stała się bezprzedmiotowa i tym samym spod rozważań sądu drugiej musiała zostać wyłączona.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą, należnych z uwagi na oddalenie apelacji powoda, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej, orzeczono w oparciu o art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc i zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych... (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).